



Pravdzine Podróże

KILIMANDŽARO: DROGĄ MARANGU

Kraj: Tanzania

Zobacz on-line: <http://kiribaticlub.pl/602/>

Trekking na Kilimandżaro z polskojęzycznym pilotem Kiribati Club. Wyruszymy trasą Marangu Route - najłatwiejszą, co wcale nie oznacza że łatwą drogą. Pamiętajmy, że wyprawa na Kilimandżaro to zmaganie się z bólem głowy, zmęczeniem i niedogodnościami, to pokonywanie własnych słabości, aby osiągnąć cel - zrealizować marzenie i stanąć na szczycie Dachy Afryki.

PROGRAM WYPRAWY:

DZIEŃ 1 - 2: PRZELOT DO TANZANII

Wylot z Polski i lądowanie kolejnego dnia rano na lotnisku Kilimandżaro w Tanzanii. Przejazd do **Moshi**, zakwaterowanie w hotelu.

Jeśli chcesz wylecieć z innego portu lotniczego w Europie, skontaktuj się z nami!

DZIEŃ 3: (7 KM, 4-5 GODZ. - PODEJŚCIE Z 1830 NA 2740 M N.P.M.)

[Przeczytaj, jak zdobywa się Kilimandżaro \(szczegółowy opis trekkingu\) >>](#)

Pierwszego dnia przejeżdżamy samochodem ok. 40 km. do Marangu Gate (1830 m n.p.m.), co zajmuje około godzinę. Mieści się tam biuro, w którym przewodnicy wykupują zezwolenia i rejestrują grupy. Za opłatą można wypożyczyć tu także wszystko, co jest przydatne na trasie: kijki, ochraniacze na kostki tzw. stuptuty, nieprzemakalne kurtki i spodnie, ciepłą odzież, śpiwory, a nawet buty. Możemy skorzystać z sanitariatów oraz odwiedzić sklepik z pamiątkami.

Po załatwieniu formalności otrzymamy od przewodnika paczkę z prowiantem (obiad) i wyruszymy na szlak. Tego dnia czeka nas krótkie podejście do bazy Mandara Huts (2740 m n.p.m.). Szlak prowadzi wygodną szeroką ścieżką przez piękny las deszczowy. Podziwiamy wspaniałą i bujną roślinność oraz wypatrujemy małp, które grasują w konarach drzew. Przy odrobinie szczęścia na gałęzce wypatrzymy małego kameleona, zwrócimy też uwagę na wiele ciekawych gatunków roślin. Podejście nie jest żadną wspinaczką. Jest to łatwy trekking dobrze przygotowanym szlakiem.

DZIEŃ 4: (11 KM, 6-8 GODZ., PODEJŚCIE Z 2740 NA 3690 M N.P.M.)

Następnego dnia po śniadaniu wyruszamy w dalszą drogę. Tego dnia opuścimy piękny las deszczowy i wyjdziemy na odsłonięte zbocza masywu. Szlak jest wygodny, o niewielkim nachyleniu. Podziwiając widoki trawersujemy zbocze aż do bazy Horombo Huts położonej na wysokości 3690 m n.p.m. Baza Horombo jest miejscem gdzie zatrzymamy się na aklimatyzację. Na tej wysokości niektórzy już mogą odczuwać dolegliwości związane z wysokością: bóle głowy, brak łaknienia, senność. Z bazy wieczorem widać w dole światła Moshi. Rano zazwyczaj jest czyste niebo i już stąd widzimy dwa najważniejsze szczyty masywu Kilimandżaro. Pierwszy z nich to Mawenzi (5149 m n.p.m.) Drugi to stożek krateru Kibo, którego najwyższy punkt to Uhuru Peak (5895 m n.p.m.), nasz cel. Pomiędzy szczytami rozciąga się tzw. Siodło, które leży na wysokości 4100 m n.p.m. Będziemy tamtędy przechodzić w drodze na szczyt.

DZIEŃ 5: (AKLIMATYZACJA: PODEJŚCIE Z 3690 NA 4100 I POWRÓT NA 3690 M N.P.M., OK. 4-5 GODZ.)

Dzisiaj zostajemy na nocleg w tym samym miejscu. Wychodzimy jedynie na spacer, którego zadaniem ma być aklimatyzacja (wchodzimy wyżej i śpimy niżej). Z Horombo Hut kierujemy się w górę w kierunku Mawenzi. Po drodze mijamy tzw. Zebra Rocks i jeśli nie odczuwamy większych dolegliwości związanych z wysokością dochodzimy do początku "siodła" pomiędzy Mawenzi a Kibo na wysokość ok. 4100 m.n.p.m. Stąd rozpościera się widok z jednej strony na poszarpaną grań Mawenzi, a z drugiej, na szlak naszej jutrzejszej wędrówki i wielki krater, na którym znajduje się szczyt Uhuru Peak. Wracamy do bazy Horombo na obiad, odpoczywamy do kolacji, podziwiamy zachód słońca. Obóz tętni życiem.

DZIEŃ 6: (10 KM, 6-8 GODZ., PODEJŚCIE Z 3690 NA 4695 M N.P.M.)

Wychodzimy zaraz po śniadaniu. Do wyboru mamy 2 drogi: dłuższą, widokową - przez "Siodło", której część przeszliśmy wczoraj; oraz krótszy trawers bokiem "Siodła", używany przez większość turystów i wszystkich tragarzy. Szlak najpierw prowadzi przez odkryte łąki porośnięte jedynie endemicznymi "Starcami", a potem widzimy już tylko goły krajobraz górskiej pustyni. Nie ma żadnych trudności wspinaczkowych, droga jest szeroka wygodna o niewielkim nachyleniu. Dochodzimy do schroniska Kibo Hut (4695 m n.p.m.). Tutaj nie ma już małych drewnianych domków. Kwaterujemy się w salach 12 osobowych, wyposażonych w łóżka piętrowe. Posiłki spożywamy w pokoju przy dużym stole. Na zewnątrz znajdują się skromne toalety. Na miejscu są też zespoły, które rozbijają namioty obok schroniska. Tej nocy nie śpimy zbyt długo. Z uwagi na problemy wynikające z wysokości niektórzy w ogóle nie mogą spać. W środku nocy ok. godz. 01.00 wstajemy i ruszamy na szczyt!

DZIEŃ 7: (4 KM PODEJŚCIE + 14 KM ZEJŚCIE, OK. 10-15 GODZ. 4695 NA 5895 M N.P.M. I ZEJŚCIE NA 3690 M N.P.M.)

To jest najtrudniejszy etap podejścia. Tego dnia okaże się, kto może a kto nie da rady i się podda. O wszystkim zdecyduje adaptacja do wysokości i stopień nasilenia objawów choroby wysokościowej. Wychodzimy ze schroniska Kibo Hut pomiędzy godziną 24 a 1 w nocy. Praktycznie od razu zaczyna się strome podejście pod sam stożek Kibo, po minięciu wysokości 5000 n.p.m. wchodzimy na tak zwany Zig-zag: esowatą ścieżkę prowadzącą przez strome, luźne osypisko piargu. Na odcinku ostatnich 200 m ścieżka prowadzi pomiędzy większymi skałami. Mniej więcej o wschodzie słońca docieramy na krawędź krateru. Wychodzimy na miejscu zwanym GILMANS PIONT (5681 m n.p.m.). Stajemy na krawędzi krateru. Stąd widać już wnętrze góry, piękne lodowce na jego krawędziach i zachodnią ścianę krateru, na której znajduje się najwyższy punkt Uhuru Peak. Jeśli nie będziemy już wstanie iść dalej, po zejściu otrzymamy certyfikat zaświadczający, że zdobyliśmy krater dochodząc do punktu GILMANS. Zdobywcy Uhuru Peak (5895 m.n.p.m.) mają jeszcze do pokonania ścieżkę biegnącą wzdłuż krawędzi krateru (ok. 1 godz. i 30 min. marszu). Po drodze spotykamy turystów podchodzących na szczyt innymi drogami. Droga powrotna zajmuje już mniej czasu. Musimy wrócić do GILMANS PIONT i potem albo wielkimi krokami zejść szybko po osypującym się piargu, albo pomalutku kluczyć ścieżką, którą podchodziliśmy w nocy. Po dojściu do Kibo Hut zatrzymujemy się na krótki odpoczynek i posiłek. Pakujemy się i kontynuujemy zejście do Horombo Hut. Tam zostajemy na nocleg.

DZIEŃ 8: (18 KM. 5-7 GODZ. MARSZU)

Tego dnia schodzimy tą samą drogą którą podchodziliśmy i zatrzymujemy się na obiad w bazie Mandara Huts. Następnie przez las deszczowy wracamy do Marangu Gate, skąd samochodem pojedziemy już odpoczywać do hotelu w Moshi.

DZIEŃ 9 - 10: WYLOT I PRZYLOT DO POLSKI

Transfer na lotnisko, wylot i przylot do Polski (możliwy przylot tego samego dnia co wylot, w zależności od rozkładu lotów).

TERMINY I CENY:

TERMIN

15.09 - 24.09.2026

CENA

4500.00 EUR + 1000.00 PLN

CENA OBEJMUJE:

Transport

- transfery z/na lotnisko w Tanzanii

Zakwaterowanie

- 2 noclegi w w hotelu w Moshi (pokoje 2-os.)
- noclegi w schroniskach i drewnianych chatkach podczas trekkingu

Wyżywienie

- śniadania w hotelu w Moshi
- śniadania, lunchy i kolacje podczas trekkingu

Lokalny przewodnik

- podczas trekkingu wraz z tragarzami

Opieka pilota

- opieka pilota Kiribati Club

Pozostałe

- zestaw podróżnika Kiribati Club
- twój osobisty przewodnik w formie aplikacji - [sprawdź jak to działa](#)

Ubezpieczenie dodatkowe od sportów ekstremalnych

- zwyżka sporty ekstremalne na czas trekkingu

Ubezpieczenie

Ubezpieczenie podróżne Signal Iduna Bezpieczne Podróże ŚWIAT Super:

- KL 100 000 EUR (w tym następstwa chorób przewlekłych)
- NNW 15 000 PLN
- bagaż 2 000 PLN
- OC 50 000 EUR

CENA NIE OBEJMUJE:

- wizy do Kenii: 50 USD/os.
- napiwków podczas trekkingu (łącznie kwota napiwku dla przewodnika, kucharza i tragarzy to ok. 300 USD/od wspinacza, zgodnie z wytycznymi władz parku narodowego)
- wyżywienia poza trekkingiem: ok. 20 USD/os. dziennie
- atrakcji dla chętnych